

Depesza gratulacyjna H. Jabłońskiego

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona. (PAP)

Nowy projekt prawa wynalazczego

3 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem profesora Jerzego Bukowskiego plenarne posiedzenie Rady Wynalazczości przy Urzędzie Patentowym PRL. Rada zapoznała się z całokształtem działań legislacyjnych, poprzedzających wniesienie do Sejmu rządowego projektu ustawy o prawie wynalazczym. Istotnym elementem w nowelizacji prawa wynalazczego jest ograniczona celowo liczba przepisów wykonawczych. Będzie ich mianowicie tylko cztery, zamiast dotychczasowych 18. (PAP)

Współpraca z NRD dla wzbogacenia rynku

Kontakty handlowe z naszym zachodnim sąsiadem — Niemiecką Republiką Demokratyczną nie kończą się na umowach eksportowych i importowych. Do tradycji należą już, organizowane w ramach RWPG, spotkania specjalistów od produkcji i handlu z obu krajów, mające na celu pogłębienie integracji oraz kooperacji między przemysłami NRD i Polski.



Po raz pierwszy taką naradę połączone z wystawą omawianych na niej produktów. Ekspozycję — pokazującą polskie i niemieckie artykuły konsumpcyjne trwałego użytku zorganizowano w dniach od 2—10 bm. w Poznaniu. Wystawa ma charakter roboczy i dostępna jest tylko dla grup specjalistów. Jej głównym zadaniem jest konfrontacja aktualnych potrzeb oraz możliwości produkcyjnych obydwu krajów. Chodzi o pogłębienie przemysłowej kooperacji w tym zakresie oraz wyliczenie etapów dalszej specjalizacji. Grupy fachowców mają dać odpowiedź na pytanie, czy istnieją możliwości podziału zadań produkcyjnych między obydwu partnerami, biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia i osiągnięcia.

W niedzielę, 2 bm., wystawę obejrzeli m. in. widocznym na zdjęciu: wiceminister przemysłu maszynowego — Stanisław Wylupek (trzeci od prawej) oraz wiceminister budowy maszyn dla przemysłu przetwórczego i motoryzacyjnego NRD — Guenter Lawinshon (drugi od prawej). (k)

Porozumienie Indie — Pakistan

Ogłoszone w poniedziałek rano porozumienie o stosunkach wzajemnych między Indiami a Pakistanem stwierdza, że oba rządy postanowiły, iż Indie i Pakistan położą kres konfliktom i konfrontacji, będącymi dla nich przeszkodą w rozwoju przyjaźni i stosunków oraz pokoju na subkontynencie.

Przywódcy obu państw spotkali się ponownie. Poruszyli oni m. in. kwestię repatriacji jeńców wojennych oraz internowanych osób cywilnych, a także sprawę wznowienia stosunków dyplomatycznych. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
4
LIPCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 157 (8819)
Cena 50 gr

Usunąć hamulce rozwoju usług

Dyskusja w Urzędzie Rady Ministrów

W salach Urzędu Rady Ministrów odbyła się wczoraj — pod przewodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza — krajowa narada na temat programu i doskonalenia usług dla ludności do roku 1990.

W naradzie — obok przedstawicieli rad narodowych, a także instytucji i przedsiębiorstw zajmujących się usługami — brali udział: Władysław Kruczek, Jan Szydłak, Andrzej Benesz, wicepremierzy i ministrowie resortów gospodarczych.

Po otwarciu narady przez premiera P. Jaroszewicza referat analizujący dotychczasowy stan usług i wszechstronnie o-

mawiający założenia oraz warunki ich dalszego rozwoju wygłosił wicepremier Kazimierz Olszewski. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Już w pierwszych wystąpieniach przedstawiono wiele konkretnych hamulców rozwoju usług, które należy jak najszybciej usunąć, aby opracowane generalne założenia rozwoju tego ważnego działu gospodarki okazały się realne. A więc przede wszystkim chodzi o odbiurokratyzowanie pracy zakładów usługowych, uproszczenie przepisów i sprawozdawczości, uregulowanie strony prawnej systemu cen w usługach, usprawnienie i uelastycznienie systemu planowania usług, a także zmiany w polityce kadrowej. Dyskutanci wskazali również na potrzebę jak najszybszego rozwiązania problemu dostaw części zamiennych dla warsztatów usługowych. Podawali także konkretne przykłady usprawnień, jakie w dziedzinie organizacji

Dokończenie na str. 2

Żniwna Druga zmiana

Dla sprawnego przeprowadzenia żniw potrzebne jest, aby ciągniki, kombajny i inne maszyny rolnicze wykorzystywane były nie 8 lecz 16 godzin na dobę. Z inicjatywą zorganizowania drugiej zmiany traktorzystów wystąpił nielotko zespół koordynacyjny ds. kampanii żniwnej. Udało się to znakomicie w pow. słupskim, gdzie obsada osobowa drugiej zmiany została już zagwarantowana. W innych powiatach wystąpiły trudności kadrowe.

Godna wleć podkreślenia jest deklaracja przedstawicieli ZMW i ZMS, złożona w ub. sobotę na posiedzeniu przydziału Komisji Rolnej KW i Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego. Tam, gdzie występowała trudność, organizacje te wdelegowały swoich członków, posiadających odpowiednie uprawnienia, przyznawając się do zorgani-zowania w poszczególnych kółkach rolniczych i MBM-ach drugiej zmiany dla obsługi maszyn mechanicznego sprzętu żniwnego. Deklaracji młodzieżowej można tylko przyklasnąć, a wstępnym traktorzystom życzyć powodzenia w pracy. (k)

Dziennikarze bawarscy w Polsce

W ciągu 7 dni, na zaproszenie Polskiej Agencji Interpress, przebywała w Polsce pod przewodnictwem prezesa G. Wedffinsa 8-osobowa grupa członków klubu prasowego w Monachium. Członkowie grupy przyjęci zostali w Sejmie PRL przez przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych W. Krasę, wiceministra spraw zagranicznych J. Czyrkę oraz uczestniczyli w spotkaniach, na których zapoznali się z problemami politycznymi i gospodarczymi naszego kraju. (PAP)

Delegacja WP w Algierii

3 bm. udała się do Algierii na uroczystości związane z 10-leciem niepodległości tego kraju delegacja Ludowego Wojska Polskiego z I zastępcą szefa Sztabu Generalnego — gen. dyw. Florianem Siwickim.

Sesja Rady Gospodarczej ONZ

Z udziałem przedstawicieli 54 krajów rozpoczęła się w poniedziałek sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, która będzie trwała 4 tygodnie. Otwarcia obrad dokonał sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim.

Seria zamachów w Irlandii Płn.

W Irlandii Północnej narasta napięcie. W sobotę i niedzielę w wyniku incydentów zbrojnych poniosło tam śmierć 6 osób. W poniedziałek rano znaleziono na jednej z ulic Belfastu zwłoki młodego człowieka — 7 ofiary serii skrytobójczych zamachów, które trwają od soboty.

Oficerowie syryjscy w niewoli

Syria zażądała w poniedziałek zwolnienia Rady Bezpieczeństwa. Domaga się ona, aby Rada podjęła kroki w kierunku uwolnienia 5

syryjskich oficerów wziętych do niewoli podczas izraelskiej agresji na południowy Liban 21 czerwca. Jak wiadomo w ubiegłym poniedziałek Rada potępiła napad Izraela na Liban i wyraziła nadzieję, że oficerowie syryjscy zostaną bezzwłocznie uwolnieni.

Lon Nol prezydentem

Marszałek Lon Nol został zaprzysiężony w poniedziałek jako pierwszy prezydent Kambodży. W

PAP-RADIO-INE-WZ-TEL-EFONEM
RADIO-INE-WZ-TEL-EFONEM-PAP
INE-WZ-TEL-EFONEM-PAP
TEL-EFONEM-PAP
PAP-RADIO-INE-WZ-TEL-EFONEM
RADIO-INE-WZ-TEL-EFONEM-PAP
INE-WZ-TEL-EFONEM-PAP
TEL-EFONEM-PAP

ceremonii zaprzysiężenia, wzięli udział dygnitarze cywilni, wojsko i duchowni oraz korpus dyplomatyczny. Lon Nol został wybrany prezydentem 4 czerwca br.

Khmerska opinia publiczna nie wiatowała jednak z okazji zaprzysiężenia Lon Nola. Bezwzględnie go ośmieszono (w marcu 1970 roku) ówczesnego szefa państwa: księcia Norodoma Sihanouka, który w tym czasie kierował państwem. Lon Nola zwiastował się politycznie z USA. Kraj ogarnęła wojna.

Wojewódzka narada aktywu partyjnego w Olsztynie

Nad optymalnym wykorzystaniem walorów Warmii i Mazur

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka odbyła się 3 bm. w Olsztynie narada wojewódzkiego aktywu partyjnego. Wzięli w niej również udział członkowie Biura Politycznego: sekretarz KC PZPR — Edward Babinich i wicepremier Józef Tejchma oraz członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Zdzisław Zandarowski.

Program rozwoju społeczno-gospodarczego Warmii i Mazur — przedstawiony przez I sekretarza KW w Olsztynie Józefa Buzińskiego — sprowadza się do jak najlepszego wykorzystania walorów tej ziemi. Ten dynamicznie rozwijający się okręg rolniczy ma uzasadnione ambicje odegrania szczególnej roli w rozwiązywaniu problemów żywnościowych całego kraju. Warmia i Mazury to także piękny region turystyczny-wypoczynkowy, niełatwo już wyposażony w urządzenia rekreacyjne. W tych dwóch dziedzinach wkład województwa w rozwój kraju może być największy. Nie zapominając o przyspieszeniu rozwoju przemysłu, zwłaszcza przetwórstwa rolnego i leśnego, budownictwa mieszkaniowego, oświaty i nauki — zarówno w referacie jak i w dyskusji koncentrowano się na przedstawieniu istniejących dużych re-

zerw w dziedzinie rolnictwa i turystyki.

Rolnictwo olsztyńskie to przede wszystkim produkcja mleka i mięsa. Jedną z jego największych rezerw jest lepsze wykorzystanie użytków rolnych. Chodzi przede wszystkim o pełne i racjonalne zagospodarowanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Najbardziej powołane do rozwiązania tego problemu — wskazują — są gospodarstwa państwowe i kółka rolnicze. Rezerwa następna — to pasze. Więcej pasz potrzeba zwłaszcza w związku z korzystnymi prognoząmi rozwoju hodowli.

Uczynienie z turystyki ważnej dziedziny rozwoju wiąże się z jak najlepszym wydatkowaniem środków przyznanych na realizację programu turystycznego zagospodarowania województwa. Do roku 1980 przybędą nam „nowe” turystyczne Mazury i Warmia w związku

z podwojeniem w tym okresie liczby miejsc noclegowych i żywieniowych. Na razie dąży się do lepszego wykorzystania istniejącej bazy i poprawy obsługi.

Organizacyjne i społeczne zabezpieczenie wykonania zwiększonych zadań — podkreślano — to ważny obowiązek instancji i organizacji partyjnych. W oparciu o analizę skuteczności dotychczasowych metod działania partyjnego formułowane wnioski dla dalszej pracy ideowo-wychowawczej.

W sferze zainteresowania rządu — stwierdził w dyskusji wicepremier — Józef Tejchma — znajduje się szereg problemów, których konieczność rozwiązania podkreślali dyskutanci. Podjęto już np. decyzję o przyspieszeniu rozwoju przemysłu mleczarskiego, aby w pełni wykorzystać nadwyżki mleka, występujące m. in. na Warmii i Mazurach. Zapewni się dostawy pasz na poziomie gwarantującym utrzymanie osiągniętego stanu pogłowia bydła. Szereg decyzji zmierza do skierowania większych partii materiałów budowlanych i maszyn na wieś. Realizacja tych wniosków umożliwi uzyskanie wyższych niż planowano efektów.

Na zakończenie narady zabral głos Edward Gierka. I sekretarz KC mówił o przedsięwzięciach podejmowanych dla przyspieszenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Rzeczą najważniejszą jest wykorzystywanie rezerw, stwarzanie warunków, które umożliwią szybki postęp w latach następnych. Warmia i Mazury — podkreślił E. Gierka — mają przede wszystkim możliwości zwiększenia produkcji żywności. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Przemysł w I półroczu

Więcej niż zaplanowano

Jak wynika ze wstępnych meldunków uzyskanych w kilku zakładach pracy, wielkopolski przemysł zamknął pierwsze półrocze pozytywnymi wynikami, na co w dużej mierze miało wpływ wysokie tempo pracy w czerwcu.

Załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama” półroczny plan sprzedaży wyrobów wykonała w 102,7 procentach, przekraczając plan ostatniego miesiąca o 7 proc. Godny podkreślenia jest fakt, że wyniki te osiągnięto przy zatrudnieniu kształtującym się poniżej limitu. W ostatnim półroczu dały się odczuć w „Wiepofamie” trudności w naborze pracowników do obróbki skrawaniem, zwłaszcza wytaczarzy i szlifiery.

W omawianym okresie sporo wysiłków skierowano w zakładzie na poprawę gospodarki materiałowej. M. in. za sprzedaż zbędnych materiałów uzyskano 5 mln złotych, z których część przeznaczono na fundusz socjalny.

W sierpniu, remontowi poddana zostanie odlewnia, w związku z czym cała jej zało-

ga znajdzie się na urlopie. Remont ten został zaplanowany wcześniej i nie wpłynie na

Dokończenie na str. 2

To był piękny koncert



„Koncert Przyjaźni” w wykonaniu artystów Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, który wystąpił w niedzielę w amfiteatrze na Cytadeli, spotkał się z żywiołowo serdecznym przyjęciem wielotysięcznej publiczności. Frenetycznymi brawami nagrodzono popisy wokalne oraz balet, wykonujący ludowe tańce narodów Kraju Rad. Szczególnie gorąco poznaniacy oklaskiwali 50 listów, śpiewających po polsku. Nie obyło się bez bisów. Koncert zakończył się przeglądem ludowych tańców po szczególnych republik ZSRR, przygotowanym przez Zespół specjalnie z okazji 50 rocznicy powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Kierownikiem i głównym dyrygentem Zespołu jest zasłużony artysta USRR, zasłużony działacz sztuki ASRR — Rafał Wirszynin.

Na zdjęciu: uroczystości w pełnym tempie artystki w pełnym tempie artystki w pełnym tempie. (Fot. — K. Przychodźki)

Przywódcy francuscy z wizytą w Bonn

Wczoraj przed południem przybył do Bonn, gdzie został powitany przez kanclerza NRF, Willy Brandta. O godz. 11.00 rozpoczęła się pierwsza rozmowa w cztery osoby między obydwoma mężami stanu.

W późnych godzinach popołudniowych przybył do Bonn premier Francji J. Chaban Delmas i odbył poufną wymianę poglądów z kanclerzem Brandtem. W tym samym czasie przybył do Bonn złożył wizytę przywódcy NRF, G. Heinemannowi.

LOGODA

Przez Polskę od zachodu będzie się przesuwad zateka niżowa i za- znaczy się napływ dość chłodnego powietrza polarno - morskiego. Zachmurzenie umiarkowane okresami, zwłaszcza w dzielnicach północnych, duże i miejscami deszcz. Temperatura maksymalna od 16 i 18 stopni na północy do 20 i 22 w centrum i na południu.

Rozwijać klimat wysokiej aktywności społecznej

W dniu 3 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich partii oraz redaktorów naczynych pism centralnych i wojewódzkich, agencji prasowych, radia i TV, poświęcona omówieniu zadań w pracy politycznej — propagandowej, wynikających z narady centralnego aktywu partyjnego.

Sekretarze KW PZPR — Józef Grygiel (Katowice), Jan Pawlak (Poznań), Tadeusz Skarupski (Koszalin) oraz Bronisław Błażej (Rzeszów) przedstawili doświadczenia z pracy politycznej — propagandowej po VI Zjeździe oraz zamierzenia intensyfikacji tej pracy w świetle zadań nakreślonych na naradzie centralnego aktywu.

W toku dyskusji wskazywano na konieczność dalszego rozwijania pracy ideowej — wychowawczej jako jednego z podstawowych elementów w walce o pełną realizację społeczno — ekonomicznego programu partii. Wyższemu poziomowi rozwoju ekonomicznego kraju — podkreślano w dyskusji — musi odpowiadać wyższy poziom świadomości społecznej. Naczelnym zadaniem wszystkich instancji i organizacji partyjnych, a także środków masowej informacji jest utrzymywanie i rozwijanie klimatu wysokiej aktywności społecznej, pomoc w realizacji inicjatyw służących usprawnianiu pracy, ujawnianie rezerw oraz propagowanie wzorców do bry roboty.

Aktualne kierunki pracy propagandowej omówił sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz. Podkreślił on m. in., iż faktycznym sprawdzianem postawy i głównym kryterium oceny każdego pracownika jest jego stosunek do realizacji uchwały o VI Zjeździe programu. Urzeczywistnienie wizji nowoczesnej Polski zarysowanej w tym programie warunkowane jest nie tylko wdrażaniem nowoczesnej technologii, wzrostem produkcji, poprawą gospodarności i zarządzania, lecz także lepszą dyscypliną społeczną — produkcyjną.

Sekretarz KC zaakcentował potrzebę karcowania wszelkich negatywnych zjawisk, któ

re hamują nasz postęp, a zarazem konieczność popularyzacji osiągnięć przodujących robotników, inżynierów i kolektywów pracowniczych, faktycznych bohaterów naszej współczesności.

W toku narady zabrali głos członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC Jan Szydłak. Omówił on niektóre problemy działalności politycznej — propagandowej w obecnym okresie ze szczególnym uwzględnieniem roli i zadań ośrodków propagandy partyjnej. Najważniejszym zadaniem pracy propagandowej — stwierdził J. Szydłak — powinno być ukazywanie i wyjaśnianie długofalowej strategii partii, której celem jest budowa nowoczesnej, socjalistycznej Polski. Od tego zależy bowiem nasze miejsce w rodzinie krajów socjalistycznych, a także nasze miejsce w świecie. Działalność frontu propagandowego powinna ukazywać jedność ideowych i materialnych motywacji ludzkiego działania. (PAP)

Pięciopierne porozumienie państw rybackich

Pięć państw rybackich RWPG (Bulgaria, NRD, Polska, Rumunia i Związek Radziecki) współpracuje z sobą w dziedzinie rybołówstwa już od kilku lat. Jakże są główne kierunki nowego etapu współpracy, jakie konkretne postanowienia przyjęły te państwa i co na tym zyska nasze rybołówstwo — to zagadnienia, które przedstawił wiceminister żegluga Romuald Pietraszek w rozmowie z red. Izabelą Wajszek z PAP.

— Dotychczas zrobiliśmy dużo dla wspólnego rozwoju w dziedzinie technicznej — powiedział R. Pietraszek — doszliśmy jednak do wniosku, że ten okres współpracy już się przeżył, czas więc przejść do nowych form działania. Na ostatniej sesji ustaliliśmy wspólnie trzy tematy, które powinny być rozwijane możliwie najszybciej. Pierwsza sprawa — to utworzenie centrum koordynacyjnego dostaw żywności, wody i paliwa na łowiska i odbiór ryb z łowisk. Floty dostawcze tych krajów, w tym i nasza, są za małe. Przedsięwzięcie to powinno więc umożliwić efektywniejsze wykorzystanie statków dostawczych, które do tej pory, obsługując tylko własną flotę połowową, nie zawsze płynęły z pełnym obciążeniem.

Druga sprawa — to powołanie ośrodka, który zajmować się będzie techniką połowową, na zasadzie koncentracji badań. Do tej pory każdy z naszych krajów uzyskał np. pewne efekty w technice połowów zelektryfikowanych. Żeby jednak osiągnąć pełny efekt konieczne jest prowadzenie wspólnych prac. Dotyczy to także badań w dziedzinie połowów na dużych głębokościach. I wreszcie trzeci temat — zorganizowanie ośrodka remontu statków rybackich na zasadach kredytów z banku RWPG. Na takich warunkach my możemy się podjąć budowy bazy remontowej, co jest zresztą konsekwencją naszej silnej pozycji w budowie statków rybackich.

Projekt uchwały o perspektywnym programie mieszkaniowym

Zapowiedziane na 5 i 6 lipca plenarne dwudniowe posiedzenie Sejmu zamknie pierwszą sesję nowo wybranego Parlamentu. Trwała ona od 28 marca br. W czasie tej krótkiej sesji Izba podjęła bardzo istotne decyzje, realizujące wytyczne uchwały VI Zjazdu PZPR. Sejm uchwalił niezmiernie ważny dokument — pięcioletni plan rozwoju społeczno-gospodarczego kraju do 1975 r. oraz kartę praw i obowiązków nauczyciela. Sejm zaakceptował również doniosłe dla rozwoju naszego kraju zmiany w strukturze resortów i instytucji centralnych.

Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu znajduje się pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały o perspektywnym progra-

mie mieszkaniowym. Projekt ten wniosło 15 członków prezydium klubu poselskiego PZPR oraz posłanka bezpartyjna. Projekt głosi, że dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego uznać należy za jeden z najważniejszych celów polityki społeczno — gospodarczej państwa oraz akcentuje, że poprawa sytuacji mieszkaniowej stanowi decydujący czynnik ogólnego wzrostu poziomu życia ludności kraju, jest warunkiem rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego mieszkańców miast i wsi, umocnienia poczucia stabilizacji obywateli, zwłaszcza młodzieży wkraczającej w wiek życiowej samodzielności.

Po raz pierwszy w praktyce Sejmu znacznie wcześniej przedstawione zostanie Izbie sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania planu i budżetu wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1971 r. Dotychczas sprawozdanie takie było przedstawiane pod koniec roku podczas tzw. generalnej debaty nad planem i budżetem na rok przyszły. Wcześniejsza analiza tego dokumentu jest wynikiem usprawnienia metod działania Sejmu, realizacją poselskiego postulatów w sprawie wzmocnienia kontrolnej działalności Parlamentu. Jednocześnie fakt ten wpłynął na ulepszenie trybu prac nad analizą wykonania planów i budżetów oraz nad przygotowaniem przy szłorocznego programu działalności rządu.

Na plenarnym posiedzeniu posłowie rozpatrzą sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowych projektach ustaw: o przedłużeniu urlopów macierzyńskich; o podwyższeniu zasiłków przysługujących z ubezpieczenia społecznego w razie choroby pracownika.

Pierwszy ze wspomnianych projektów przynosi przedłużenie pełnopłatnych urlopów macierzyńskich o 4 tygodnie dla kobiet (przy pierwszym dziecku) i o 6 tygodni przy następnym porodzie, albo w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka. Oznacza to istotne przedłużenie płatnego urlopu macierzyńskiego.

Drugi natomiast ze wspomnianych projektów ma na celu stopniowe likwidowanie różnicowania uprawnień robotników i pracowników umysłowych. Opartego jeszcze na ustawie wodawstwu Polski przedwojennej i stanowiącego nieuzasadniony społecznie anachronizm w naszych warunkach ustrojowych.

Podczas dwudniowego posiedzenia Sejmu rozpatrzone również zostaną rządowe projekty

ustaw dotyczące spraw komunalnych.

Wszystkie wyżej wspomniane dokumenty są wyrazem urzeczywistniania nowej polityki socjalnej, która zapoczątkowana została uchwałami VII i VIII Plenum KC PZPR i która znalazła pełny wyraz w uchwale VI Zjazdu partii oraz w przyjętym przez Sejm planie 5-letnim na okres do 1975 roku. (PAP)

Przemysł w I półroczu

Dokończenie ze str. 1

obniżenie tempa pracy całej załogi.

Także Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Alco-Centra” przekroczyły swoje półroczne zadania. Plan sprzedaży wykonano w całym okresie w 103,4 procentach, natomiast w czerwcu w 105,4 proc. Do lipca zakład wykonał 56,5 proc. zobowiązań podjętych w ramach akcji 20 miliardów. Dało to dodatkową produkcję o wartości ponad 3 mln złotych, obejmującą m. in. akumulatory i płyty do akumulatorów rozruchowych przeznaczone dla rolnictwa.

Wyższa od planowanej produkcja zakładu pozwoliła na lepsze zaopatrzenie rynku w poszukiwane baterie galwaniczne używane do radioodbiorników, magnetofonów i latarek kieszonkowych.

Dodatkowe ilości nawozów wartości przeszło 4 milionów złotych otrzymało rolnictwo w wyniku przekroczenia planowych zadań przez załogę Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu. Zadania pierwszego półrocza przekroczone zostały tutaj o 2,4 procent. (k)

„Spekulacje słońcem i pogodą”

Bunt na włoskich plażach

Niemal całe wybrzeże morskie w sąsiedztwie Rzymu jest ogrodzone drucianymi siatkami i stanowi własność prywatną. Plaże należą albo do milionerów posiadających tu wille, albo do przedsiębiorstw wpuszczających publiczność za biletem, których cena waha się od 700 do 1200 lirów za pół dnia (dolar równa się 580 lirów).

Kto przyjedzie na plażę rano i chce zostać na popołudnie musi płacić podwójny bilet.

Jedynie „wolne” plaże, na które wstęp jest bezpłatny, są koło Ostii oraz we Fregene, nieco na północ od Rzymu. W niedzielę rozpoczął się strajk personelu tych plaż, opłacanego przez zarządy miejskie. W związku ze strajkiem plaże zostały zamknięte, a dziesiątki tysięcy Rzymian, którzy przybyli tam, aby się wykąpać i wypocząć odeszły z kwikiem.

Taka sytuacja wywołała spontaniczny bunt. Brama wjazdowa i wejście na plażę zostały wyłamane przez tłum, który wdarł się do środka. Policja nawet nie próbowała interweniować, wyznaczając jedynie patrole na motorówkach, które miały zastąpić nieobecnych ratowników.

„Okupacja” zamkniętych plaż trwała również w poniedziałek. Personel plażowy nadal strajkował, domagając się uprawnień socjalnych, przysługujących.

„Koziołki” płaca

11, 22, 24, 25, 44 dod. 18

W 180 grze, której losowanie odbyło się w dniu 2 bm. wpłynęło 223.699 zakładów wartości 831.087 zł. Fundusz wygranych wynosił: 468.103 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następujących grach wynosił: 500.000 — zł. Stwierdzono: 32 „czwórki” po 4.432 — zł; 65 „trójek premiiowanych” po 167 — zł; 1.537 „trójek” po 67 — zł; 1.549 „dwójek premiiowanych” po 26 — zł; 19.797 „dwójek” po 6 — zł.

Na czterocyfrowe końcówki bankrotu 0388 ustalono: 4 premie po 2.500 — zł; 3 premie po 500 — zł. Losowanie 791 gry odbyło się w dniu 9 bm. w Borku Wilko. Na losku LZS o godz. 12.

„Toto-Lotek”

3, 9, 13, 22, 25, 44 dod. 1

KRONIKA DNIA

Od wczoraj — egzaminy wstępne

Wczoraj rozpoczęły się egzaminy wstępne na 5 poznańskich wyższych uczelniach: Uniwersytecie, Akademii Medycznej, Wyższej Szkole Ekonomicznej, Wyższej Szkole Rolniczej i Politechnice. Na pozostałych uczelniach — PWSSP, PWSM i WSWF — egzaminy odbyły się wcześniej. Na wszystkich uczelniach liczba ubiegających się o indeks znacznie przewyższa liczbę miejsc. Bateria o indeks będzie więc zacięta i tylko najlepsi mają szansę rozpoczęcia w tym roku studiów. Bez egzaminów wstępnych otrzymają indeksy na poznańskich uczelniach 164 maturzystów, których rady pedagogiczne wielkopolskich szkół średnich uznały za najlepszych uczniów w tych szkołach.

W systemie tegorocznych egzaminów wstępnych nie ma żadnych zmian, poza drobnymi różnicami na różnych uczelniach.

W całym kraju na kandydatów czeka ok. 50 tys. indeksów. Ubiega się o nie ok. 100 tys. osób. (ms)

Poznańscy balneolodzy w Barcelonie

Na odbywający się w Barcelonie w dniach od 2 do 6 lipca br. Międzynarodowy Kongres Medycyny Fizykalnej wyjechali z Poznania znani balneolodzy i fizykoterapeuci dr Mieczysław Dzierżyński i dr Marcellina Kwaśniewska-Błaszczak, oboje z Instytutu Balneologicznego w Poznaniu. Bada oni w Barcelonie reprezentowali polski świat medyczny, zajmujący się coraz bardziej zagadnieniami terapii fizykalnej. (śm)

Polska — NRD

Współpraca w dziale energetyki

Wiceprezes Rady Ministrów, minister górnictwa i energetyki Jan Mięka, przebywający w NRD w związku z centralnymi obchodami Dnia Górnika, spotkał się w poniedziałek w Berlinie z wicepremierem NRD, Kurtiem Fichtnerem. Rozmowa dotyczyła m. in. niektórych problemów związanych z pogiębieniem i rozszerzeniem współpracy gospodarczej między naszymi krajami. Obecny w m. in. minister górnictwa i energetyki NRD Klaus Siebold. (PAP)

Wykorzystać walory Warmii i Mazur

Dokończenie ze str. 1

Przebywający w Olsztynie z okazji wojewódzkiej narady aktywu partyjnego E. Gierka i E. Babiuch wzięli udział w spotkaniu z członkami Egzekutywy KW oraz I sekretarzami komitetów powiatowych partii, zaś Józef Tejcma i Zdzisław Żandarowski spotkali się z przewodniczącymi powiatowych i miejskich rad narodowych.

Następnie E. Gierka, E. Babiuch, J. Tejcma i Z. Żandarowski w towarzystwie gospodarzy województwa i miasta zwiedzili w Olsztynie nowo budowane 5-tysięczne osiedle mieszkaniowe „Nad jarem”, dzielnicę spółdzielni mieszkaniowej „Pojezierze” oraz zakłady mleczarskie. Goście obejrza li również olsztyńską Starówkę oraz miasteczko akademickie olsztyńskiej WSR w Kortowie.

W czasie wojewódzkiej narady partyjnej harcerze — uczestnicy „Operacji 1001 — Frombork” zameldowali E. Gierkowi o pomyślnym wykonaniu zobowiązań podjętych podczas szóstego pobytu I sekretarza KC PZPR w kopernikowskim miasteczku. (PAP)

Kair krytykuje decyzję Jemenu

Nawiązanie przez Jemen Północny stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi spotkało się z krytycznym przyjęciem w Kairze.

Nie mniej krytycznie ocenia się zapowiedź generała Nimeirię, że w dowód wdzięczności za pomoc USA w odbudowie południa Sudan rozważa możliwość normalizacji stosunków z Waszyngtonem. Z punktu widzenia Kairu krok Jemenu i to, co planuje Sudan, są posunięciami sprzecznymi z interesami świata arabskiego i utwierdzają tylko USA w przekonaniu, że po to by mieć dobrą pozycję na Bliskim Wschodzie wcale nie trzeba zmieniać bliskowschodniej polityki. (PAP)

Samochód dostawczy „Bosto”

Załoga Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Bielskiej FSM opracowała i wykonała prototyp samochodu dostawczego „Bosto”, opartego na „Syrenie 104”.

W Bielsku zaprezentowano 3 bm. serię próbną tych samochodów w trzech wersjach użytkowych. W budowie „Bosto” zmieniono ramę i zawieszenie tylko. Wykonano trzy wersje: towarową, towarowo-osobową i turystyczną typu „lux”. Samochód towarowy może zabrać kierowcę plus 500 kg ładunku, a turystyczny — kierowcę, czterech pasażerów oraz 200 kg towaru.

Nowy typ samochodu obejrzał zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień. Podczas pobytu w FSM zwiedził on teren budowy m. in. nowo powstającą halę montażowo-sprawalniczą dla produkcji „Syreny” oraz wydział lekierniczy znajdujący się w rozruchu technologicznym. Z Grudzień wysoko ocenił przebieg prac inwestycyjnych związanych z przeniesieniem produkcji „Syreny” z FSM na Żeraniu do Bielskiej FSM. (PAP)

HUMOR · SATYRA



Tu morze musi być strasznie zanieczyszczone ropą naftową.

GŁOS WIELKOPOLSKI 4
4 VII 1972 Nr 157 (8819)

Dziś i jutro serwis informacyjny
opracował Zbyszek Kruszone

Duże zmiany na lepsze ...i dużo do zrobienia

Czyszczenie stawów infiltracyjnych w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu to tradycyjne zajęcie kobiet. Parali się nim one w latach czterdziestych, kiedy osad z dna stawu wynosiło się kosami i później — w okresie wywożenia go przy pomocy wagoników-wywrotek. Obydwe metody wydają się jednak bardziej stosowne dla... sztangistów niż dla kobiet. Zatrudnianie w takich warunkach pięć słabej należy więc do praktyki nie przynoszących zaszczytu.

Pracując ponad siły robotnice MPWiK wykonywały ważne zadania w procesie „produkcji” wody pitnej. Woda z Warty dzięki pompowni trafia bowiem do stawów infiltracyjnych, po czym w wyniku procesu przesiekania wzbogaca zasoby wody gruntowej — pobieranej przez studnie oraz kierowanej do stacji uzdatniania. Woda rzeczna w trakcie owego przesiekania zostawia na dnach stawów osad — dywany z glonów lub skorupę pochodzenia mineralnego. Nie będzie więc infiltracji bez okresowego czyszczenia dna.

Ostatnimi czasy zabieg ten wykonywano tak: najpierw robotnice zgarniały osad w sterki. Z kolei między rzędniami tychże rozkładały tory dla wagoników-wywrotek. Po załadunku pchały wagony do pochylni, gdzie funkcjonowała wciągarka.

Na szczęście te uciążliwe i niebezpieczne metody, dzięki grupie racjonalizatorów MPWiK, przeszły w ub. roku do historii. Racjonalizatorzy zmienili konstrukcję taśmociągów krajowej produkcji (zamiast ruchomego trójkątowego zestawu przystosowanego do poruszania się po dnie stawu, taki taśmociąg przesuwany jest od jednego do drugiego rzędu stert osadu. Zadanie robotnic polega jedynie na formowaniu stert i ładowaniu na taśmę. Czyszczenie stawów stało się więc zajęciem znacznie lżejszym, bezpieczniejszym i odbywa się sprawniej niż poprzednio. Kiedy trzeba było rozkładać torowisko i pchać wywroki, czyszczenie stawu o powierzchni 1 hektara trwało 6 dni. Obecnie 4 dni robocze...

Przeprowadzona przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Poznaniu ocena realizacji ubiegłorocznego programu poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg wielkopolskich zakładów zawiera m. in. długą listę dokonań na rzecz bhp. Można w nich wyodrębnić kilka kierunków.

Mechanizacja — wentylacja
Zastępowanie wysiłku rąk —

maszynami i urządzeniami było w ub. roku zjawiskiem częstym, w szczególności w przemyśle metalowym. Np. w Odlewni w Drawskim Młynie zastosoowano przenośnik dźwigowy na stanowiskach formierskich, w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zręcznych wykonano urządzenie do przenoszenia ciężkich blach w magazynie, a w HCP zmechanizowano zabudowę i demontaż ciężkich przyrządów na prasach.

Godzi się podkreślić, że mechanizacja prac ciężkich objęła także gospodarkę komunalną i usługi — dziedzinę pod tym względem dotychczas zaniedbywaną. Wymień-

PRACA
BEZPIECZNA
PRACA
WYDAJNA

my jeszcze Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego (zmechanizowano 96 procent robot ziemnych). Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni (w jego placówkach przybyło 50 różnych rodzajów dźwigów oraz WSS „Spółem”, której maszynami wzbogaciły się 15 elektrowciągów).

W „Wiepofamie” wentylację otrzymała wypalarnia blach, a w HCP — m. in. chromownia, szlifiernia i ostrzalnia narzędzi. W Hucie Szkła Ujście założono ciągi wentylacyjne. Ogrzewane są szyby „Barbara” i „Michał” w kopalni Kłodawa. Wentylację i klimatyzację zastosowano także na wydziale węglika krzemu „Wrotemu”. To, co w ub. roku w zakresie poprawy wentylacji zrobiono w handlu przekracza zamierzenia ujęte w programie 5-letnim.

Modernizacja — transport — higiena

W placówkach Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR wymieniono 3 kombajny i 24 silosy-kombajny, zakupiono 12 ładowaczy obornika, 24 agregaty omlotowe i 27 siewczarni. Osłony przeciwdrogiowe przy wiertarkach zostały zastosoowane w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych. W „Tonsilu” zmodernizowano 6 pras (zastępując sterowanie mechaniczne — elektryczne). „Stomil” wprowadził 330 kontenerów do transportu sady i szermierzował pracę odważnie. W przemyśle spożywczym zautomatyzowano wiele wózków i filtrów soków oraz szermierzowano — w „Gopłanie” — młyn do mielenia cykru.

Chodzieskie Zakłady Porcelany i Porcelitu zakupiły za 2 mln. zł wózków akumulatorowych i podnośnikowych. Zwiększeniu się liczby tych urządzeń w wielu zakładach towarzyszy modernizacja dróg dojazdowych.

W przemyśle spożywczym oddano do użytku 23 szatnie, 11 umy-

waln, 5 punktów pralniczych, 2 domy socjalne. DOKP dostarczyła kolejarzom, zatrudnionym na szlakach 6 kuchni, świetlik i łazienki i 26 pomieszczeń mieszkalnych — wszystko w wagonach. W „Stomilu” trwa budowa domu socjalnego kosztów 12,5 mln. zł. Pracownikom Wielkopolskich Zakładów Napraw Samochodowych urządzono szatnię i natrysk.

Spory dorobek i — braki

Konfrontacja ubiegłorocznych dokonań w dziedzinie bhp z ich programem pozwala stwierdzić, że na ogół był on skrupulatnie realizowany. W różnych branżach wiele zamierzeń zostało wykonanych z nadwyżką. Jednakże ubiegłoroczny bilans zawiera również pozycje, które nie doczekały się terminowej realizacji.

Np. nie wyremontowano wentylacji w malarni natryskowej Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10. Pracownicy działu gazowego Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka bezskutecznie oczekiwali na urządzenia nawiewno-wywiewne. Zarząd Wagonów DOKP nie zakupił planowanej liczby wentylatorów. Również nie wszystkie zamierzenia programowe zostały wykonane w zakresie mechanizacji prac ciężkich i uciążliwych.

Wracając do dokonań na rzecz bhp trzeba powiedzieć, że sprzyjały one zarówno bezpieczeństwu jak i wydajności pracy. Ukazaliśmy to na przykładzie MPWiK. Alieci nie zawsze samo zastosowanie innowacji zapewnia bezpieczeństwo. Np. wyeliminowanie prac ręcznych w wyniku wprowadzenia dźwigów lub wózków elektrycznych da oczekiwane efekty tylko wówczas, gdy urządzenia te będą obsługiwane przez odpowiednio przygotowanych operatorów i kierowców. Inaczej zwiększa one zagrożenie wypadkowe.

Krótko mówiąc: wprowadzenie nowych maszyn i urządzeń (nieraz bardzo skomplikowanych) czy też automatyzacja procesów produkcji (wzmagać znużenie psychiczne) muszą iść w parze z właściwym szkoleniem pracowników i z właściwą organizacją pracy przewidującą m. in. wzmocnienie nadzoru, szczególnie w początkowym okresie stosowania innowacji. A nie zawsze tak się dzieje. I chyba dlatego znaczny dorobek w realizacji programu poprawy warunków pracy nie powoduje jeszcze proporcjonalnego zmniejszenia się liczby wypadków oraz chorób zawodowych.

MICHAŁ LUCZAK

Zakończona w maju procedura ratyfikacji układu NRF z Polską i Związkiem Radzieckim rozpałała namiętności polityczne nie tylko w Bundestagu. Dyskutowaliśmy bowiem na temat normalizacji stosunków między Polską a Republiką Federalną, czasem w atmosferze ostrej polemiki, czasem w klimacie rzeczowej dyskusji, również i w kraju. Chodzi o rozmowy z Niemcami przyjeżdżającymi do nas z Republiki Federalnej.

Nie znaczy to, że przy „okrągłych stołach” nie było znacznie wcześniej przedstawicieli NRD, lecz Niemcy zza Odrę i Niemcy zza Łaby dotychczas spotykały się w Polsce tylko w nielicznych przypadkach i raczej przypadkowo. Temat dwu państw niemieckich nie uznających się nawzajem nie był elementem łatwego porozumienia. Polityka rządów chadeckich w NRF wykołała bowiem wbrew wszelkiemu rozsądkowi, głęboką przepaść między samymi Niemcami. Rozmowy z obydwoma NRD prowadzą do wniosku, że trudno już dzisiaj mówić o brandtowskiej „jedności narodu”. Zniesławianie „reżimu z Pankow”, sianie dwersji i przeciwstawianie narodu — rządowi NRD w okresie „demokracji kanclerskiej” Adenauera, musiało wywołać niechęć w stosunkach między samymi obywatelami obu państw, między Niemcami z tej i tamtej strony Łaby.

Dziś nasi rozmówcy z NRD mówią o „narodzie socjalistycznym” zamieszkującym terytorium między Łabą a Odrą. W innych warunkach ustrojowych kształtuje się społeczność między Łabą i Renem. Dziś trudniej porozumieć się — choć i to nie jest regułą — obywatelom obu republik niemieckich między sobą, aniżeli obywatelom polskim z nimi. Zławsze, że w Bundestagu, na Parteitagach, w różnych rezolucjach i oświadczeniach w NRF najczęściej mówi się jeszcze, gdy chodzi o stosunki z Polską, o granicy polsko-niemieckiej. Ale zasadniczo nie zdarza się, żeby obywatele NRF przyjeżdżający do Polski kwestionowali fakt przynależności ziem piastowskich do Polski. Z pewną niechęcią odnoszą się do argumentacji historycznej. Twierdzą:

— Przeglądaliśmy wojnę. Musimy się pogodzić z utratą terenów „wschodnich Niemiec”. Ale niepostrzeżenie powołujemy się na Piastów. Jak by wyglądała Europa, gdyby każdy naród zaczął rościć sobie prawa do terytoriów, które zajmował przed kilkuset laty?

Następnie z naszej strony wód, w którym udowadniamy na podstawie faktów naszą obecność nad Odrą w X i XI w. Wspominamy na marginesie, że Szwedom po „nie przyszło” by na myśl rościć sobie prawo do zajmowanej przez nich części wyspy Wolin, ale rewizjo- niści do dziś nie rezygnują z pretensji do ziem, które rów-

Rozmowy z Niemcami

no przed 200 laty, w 1772 r., oderwane zostały od Polski w pierwszym rozbiórze przez fryderykańskie Prusy. Rozmówcom trudno jest odeprzeć argument, że Europa ze zmianą w 1945 r. granicami jest nareszcie kontynentem pokoju. Nigdy jej narody nie przeżyły tak długiego jak po roku 1945 okresu bez wojen i nigdy szanse na utwierdzenie pokoju w Europie nie były większe, jak w momencie uznania skutków klęski hitlerowskiej. Ale rozmówcy niemieccy mają jeszcze wątpliwości. Mówią do nas:

— Po co żądać od nas uznania granicy na Odrze — Nysie. Nie wy starczy wam, że ona jest? Przecież NRF nie graniczy z Polską. Po co w ogóle poruszać tę sprawę?

Pytanie stawia starsza pani. Uśmiecha się przy tym, jak by była zadowolona z zapędzenia polskich partnerów dyskusji w kozi róg. Tak sformułowane pytanie znamy wszakże już z prasy rewizjonistycznej. Nie wywołuje ona zresztą zadowolenia wśród wspólnoty rzeszy niemieckiej turystyki. Wydaje się, że przekonuje ich fakt, iż Republika Federalna nie powinna pozostać jedynym państwem, które kwestionuje stan granic europejskich. Zresztą trudno wyobrazić sobie normalizację i nawiązanie stosunków dyplomatycznych, gdy jeden partner kwestionuje granicę drugiego. Nie przeczę.

Niemcy z NRF niechętnie po dejmują dyskusję na tematy dotyczące lat okupacji. — Wiele przecież — mówią — nie pamięta tamtych czasów.

— Ważne jest to, co jest dzisiaj i co będzie w przyszłości. Realia, wzajemne zrozumienie, swoboda podróżowania, turystyka, wymiana handlowa, kulturalna... Po co wracać do przeszłości?

Taki jest stereotyp pytań. Kiedyś do piszącego te notatki podeszła studentka z kartką, na której wypisano „Glogauerstrasse” i nazwę firmy, którą w Poznaniu prowadził dziadkowie. Słowo po słowie doszliśmy do wniosku, że dom przy „Glogauerstrasse” nie istnieje. Zmłotła go z powierzchni wojna hitlerowska.

Niemcy proszą o pomoc w odnalezieniu starych adresów dosyć często. Bywa i tak, że niefortunnie zidentyfikowali konkretnie mieszkanie. Rozgrywają się wówczas sceny, jak ta niedawna, gdy Niemiec z NRF podeszł do wskazanych drzwi, podnosi i zatrzymuje ręce kierującą się do dzwonka, rezygnując z wejścia do mieszkania, mówi: „Jeśli urodziła się jego żona, schodzi ze schodów, kupuje w kwiatarni bukiet róż, wraca i składa kwiaty na progu mieszkania, do którego już nie śmiał wejść.

Thumaczmy im, iż niełatwo jest wyrzucić z burty całą prze-

szłość. Nie oceni się należycie dzisiejszej rzeczywistości, a zarazem szans współpracy na przyszłość, nie oglądając się wstecz, nie korzystając z doświadczeń historycznych.

Dzisiejsze rozmowy i stosunki z Niemcami z NRF nie przyominają, ogólnie biorąc, modelu nieprzewidywanych przez ciwienstw z dawnych lat — z wielu powodów. Najbardziej istotne znaczenie ma fakt istnienia dwu państw niemieckich, a z doświadczeń najbliższych — także otwarcie granic między Polską a NRD.

W podtekście wymienianych z Niemcami z NRF zdań wyuczalna jest często jeszcze wzajemna nieufność. Ale wiele momentów wskazuje na to, że w warunkach normalizacji stosunków także z NRF stworzone zostaną nie tylko liczniejsze okazje spotkań, ale i warunki wzajemnego zrozumienia. Na starym kontynencie europejskim jest to nieodzowny warunek współistnienia poszczególnych państw — mimo dzielących je różnic.

KAROL SOŚNICKI

POLEKA
Z KSIĄZKAMI

NAUKA

Janusz Sikorski — „Zarys wojoskowości powszechnej do końca XIX w.”. Wyd. MON, str. 625, zł 65.
R. K. Terfel, L. L. Szkutnik — „Deutsch ist mein hobby”. WP, str. 390, zł 35.

Włodzimierz Szewczuk — „Psychologiczne podstawy zasad wychowania”. PZWS, str. 148, zł 14.

Janusz Onyszkiewicz — „Władomości z teorii zbiorów”. PZWS, str. 83, zł 5.

Jacek Bańkowski, Konrad Flakowski — „Programowanie w języku FORTRAN”. PWN, str. 126, zł 26.

Stefan M. Kuczyński — „Spór o Grunwald”. Wyd. MON, str. 276, zł 20.

„Ekonomia polityczna socjalizmu” pod red. M. Nasitowskiego. KiW, str. 479, zł 50.

Hans-Dietrich Kahle — „Wykopaliska z czterech kontynentów”. WP, str. 260, zł 32.

Stanisław Gerstmann — „Rozmowa i wywiad w psychologii”. PWN, str. 259, 30,— zł.

William S. Hoar — „Ogólna i porównawcza fizjologia zwierząt”. PWN, str. 800, 30,— zł.

INNE

Michał Lesiów — „Terenowe na zryw własne Lubelszczyzny”. W. Lubelskie, str. 214, zł 40.

Wacław Sasin — „Funkcje kontrolne związków zawodowych”. Instytut Wyd. CRZZ, str. 115, zł 8.

Włodzisław Galkowski — „Rozdźwięk kieszonki”. MON, str. 101, zł 6.

Janina Kras — „Wysze kursy dla kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868—1924”. Wl., str. 149, zł 20.

„Kodeks Drogowy”. — Wyd. Prawnicze, str. 331, zł 23.
Julian Nadoleski — „Jak oceniać pracownika”. IW CRZZ, str. 180, 15,— zł.

LITERATURA

SOŁECZNO-POLITYCZNA

Leszek Krzemień — „Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce” (pierwsze dziesięciolecie 1918—1928). KiW, str. 31, 50.

Stanisława Jarecka-Kimowska — „Związek Młodzieży Wiejskiej „Wielki” 1944—1948”. PWN, str. 265, zł 38.

„ZMS ludzie i wydarzenia”. Iskry, str. 336, zł 20.

„Z pola walki” — kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego 1972 nr 1 (57), zł 20.

Stanisław Trepczyński, Michał Sadowski — „Sozialismus und nationale Entwicklung”. Interpress, str. 139.

Jerzy Pietrucha — „The population of western and northern Poland”. Interpress, str. 139.

Henryk Rechowicz — „Polska za chodnia i północna”. Interpress, str. 140, zł 20.

„Z teorii i praktyki polityki gospodarczej”. Praca zbiorowa. KiW, str. 323, zł 35.

Tomasz Szrembosz — „Odbijanie więźniów w Warszawie 1939—1944”. PWN, str. 253, zł 24.

Wacław Stankiewicz — „Socjalistyczna myśł wojenno-ekonomiczna”. Wyd. MON, str. 456, zł 60.

Wacław Cwikłowski — „Wspomnienie partyzanta wywiadowcy”. KiW, str. 314, zł 25.

Ismail-Sabri Abdalla — „Arabiowie a Izrael”. Str. 185, 18,— zł.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 157 (5819) 4 VII 1972

MARZY NAM SIĘ NOWOCZESNE PIELEGNIARSTWO

105 w szpitalach miejskich i domach opieki społecznej. Akademia Medyczna zgłasza zapotrzebowanie na 120 pielęgniarek. M. in. niedawno otwarty Instytut Pediatrii ma trudności z uruchomieniem wszystkich oddziałów właśnie z braku średniej kadry medycznej. A tymczasem Szkołę Medyczną Pielęgniarstwa opuszcza w tym roku zaledwie 87 absolwentek.

Wniosek — zda się — prosty. Zwiększyć liczbę szkół kształcących pielęgniarki. Członkowie stowarzyszenia oświaty pielęgniarskiej, a poszerzenie naboru do Medycznego Studium Zawodowego nr 1. Utworzono je w 1971 r., otwierając w ramach szkoły położnych 2-letnią szkołę pielęgniarską. Pierwsze absolwentki (100 osób) opuszcza ją w 1973 r. Warunki pracy tej szkoły są więcej niż trudne. Z braku pomieszczeń zamieszkuje w miasteczku wydziału dietetyki. W 2 izbach lekcyjnych nauka trwa do późnych godzin wieczornych. W 1973 r. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania ma przejąć w użytkowanie pomieszczenia po szkole podstawowej przy ul. Garniejskiej. Poprawi to z pewnością warunki pracy Studium Medycznego. Szkoła ta wymaga jednak generalnego remontu. Koszt adaptacji olbrzymi.

Znaleźć czas

na pielęgnację chorych

Ogółem w szkołach medycznych, pozostających w gestii

Wydziału Zdrowia Prezydium RN Poznania, uczy się 1470 osób. W roku bieżącym opuszcza je 290 osób, z tego 87 pielęgniarek. W latach następnych liczba tych ostatnich będzie wzrastać: w 1973 r. — 215, w 1975 r. — 350. Tyle, ile wynosić będzie zapotrzebowanie.

Rok 1973 winien przynieść już nową strukturę organizacyjną służby zdrowia w postaci zakładów opieki zdrowotnej, integrujących leczniczo-zamknietę i otwartą. W związku z nową strukturą i planami stać nowymi zadaniami, zespół opieki zamknietej, przechodzący na dyżury dla swojej działalności, będzie potrzebował dla zabezpieczenia ciągłości i właściwej opieki pielęgniarskiej zwiększonej kadry personelu średniego.

Ala problem nie tylko w liczbie. Drugą — obok niedoboru kadry — bolącą zawodu jest brak czasu na właściwą działalność pielęgnacyjną. Udowodniono dziennikarzowi, że pisanie zapotrzebowania na leki, formalności — związane z wymianą bielizny itp. czynności. „kradną” pielęgniarkę do 2 godzin dziennie. Zatrudnienie w szpitalu (na etacie pielęgniarskim) rejestratorki oddziały jedynie niektórych lekarzy od nadmiaru papierkowej roboty. I ten aspekt sprawy — w kontekście projektowanych zmian — należałoby jakoś rozwiązać.

Kadra szpitalna, włączona w

system ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, stać będzie w przyszłości, przyspiałej na strzyżenie właściwych kryteriów kwalifikacji chorych do leczenia i zamknięcia. Jednocześnie dzięki podopiecznym kadry jednej instytucji, znacznie ułatwiona będzie gospodarka personelem szpitalnym, który każdej chwili oddawać będzie można na nieobsadzone placówki. Dotyczy to także pielęgniarek i budzi zrozumiałe niepokoje i kontrowersje w środowisku. Choćby ze względu na niejednolite warunki pracy w lecznictwie otwartym i zamkniętym. Właściwie z tym ściśle sprawa ranżu zawodu.

Uwolnić od stresów...

Podczas prowadzonych w tym środowisku przez dziennikarza dyskusji raz po raz przykrym zgrzytem powtarzał się problem pracy „brudnej”, dawał znać o sobie kompleks niższości, powodujący — wespół ze stresami, na jakie pod czas pracy narażona jest pielęgniarka — ucieczkę z zawodu. W Poznaniu w 1971 r. 15 pielęgniarek zrezygnowało z pracy w zawodzie, przechodząc do innej, w dodatku lepiej płatnej. Nie wszystkie też absolwentki trafiają do zawodu. Dla województwa liczby w tym względzie są wręcz przerażające.

Gdzie tkwią źródła owych stresów, tak bardzo odczuwanych ze strony pacjentów? Różnią się często z nieporozumień

na linii lekarz — pielęgniarka. Nie tylko tych, zależnych li tylko od kultury osobistej obu stron. Także tych, zrodzonych w czasie pracy, kiedy to nagłe zabraknie właściwej igły do strzykawek, aparatu do przetoczeń, specjalnych ręka-wiczek dla chirurga lub cat-gutu, których akurat nie moż-na było dostać w „Centrosprzecie” i pielęgniarka wysłuchuje komentarzy w rodzaju: „bo pani nie umie się pos-tarać”. A jeśli do tego dojdzie zatarg z pacjentem, który żąda dodatkowej tabletki, której bez zezwolenia lekarza nie można mu podać, albo gdy wybrzydza na obłożony pod-suwacz, a innego właśnie nie ma, gdy ujawniają swą niewydolność węzły sanitarne, gdy nie ma się gdzie przebrać, bo łóżek w szpitalu przybywa, a ściany nie są przecięte z gumy...

I nie zawsze łagodni te stany zdobyta specjalizacja. Może w ich rozładowaniu pomagają nowe zasady zatrudniania i wynagradzania pracowników służby zdrowia, których projekty Wydział Zdrowia otrzymał niedawno do zaopiniowania. — Marzy się bowiem — słyszę — nowoczesne, naukowe pielęgniarstwo, dostosowane w pełni do naszych czasów.

BOGNA
WOJCIECHOWSKA

W naszych warunkach trudno o realizację. Bo na dobrą sprawę w Poznaniu jedynie dwie działy mają ku temu podstawy w postaci zlokalizowanej w nich bazy szpitalnej.

Nowy dokument biskupów francuskich

Od kilku lat Kościół podejmuje próby zmiany swego stosunku do socjalizmu. Uczynił już w tym kierunku wiele kroków, zrywając z antykomunizmem okresu Piusa XII, godząc się z trwałością systemu socjalistycznego, podejmując inicjatywy na rzecz normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi. W niektórych Kościołach lokalnych — np. w Hiszpanii czy w krajach Ameryki Łacińskiej pojawili się duchowni (w tym członkowie hierarchii kościelnej), którzy występują na rzecz reform społecznych i za sojuszem z siłami lewicowymi.

Starania te wypływają ze zrozumienia, strat, jakie Kościół poniósł i ponosi z powodu dystansu, dzielącego go od dażeń ludzi pracy. Społeczne encykliki Leona XIII „Rerum novarum” i Piusa XI „Quadragesimo anno” miały w zamierzeniu zbliżyć Kościół do robotników, ale odrzucając w całości idee socjalizmu i głosząc zasady ugody klasy robotniczej i burżuazji w istocie godziły w interes świata pracy i nie wywarły wśród niego większego wrażenia.

O zbliżenie Kościoła do robotników usiłuje starając się w ostatnich latach biskupi francuscy. Klasa robotnicza we Francji w ogromnej większości jest albo zlaicyzowana, albo wobec Kościoła obojętna. Podejmowano różne próby, by zbliżyć do niej Kościół. Stwierdził to m. in. eksperyment księży - robotników, którzy pracowali w fabrykach i kopalniach. Watykan zakazał prowadzenia tego eksperymentu, okazało się bowiem, że wielu wśród klasy robotniczej, przy mowało jej idee i dążenia, popierało walkę klasową.

Niedawno z ciekawym dokumentem na temat świata pracy wystąpiło 15 biskupów francuskich, członków komisji biskupiej do spraw świata robotniczego. Ogłosili oni dokument pod wieloma mowami tytuł: „Pierwszy etap refleksji komisji biskupiej do spraw świata robotniczego, prowadzącej dialog z działaczami chrześcijańskimi, którzy opowiedzieli się za socjalizmem”. Jak wiadomo za punkt wyjścia komisja przyjęła stosunek do socjalizmu, jego miejsce w dążeniach i postawie świata pracy.

„Bez względu na to, jaki będzie sąd wydany o doktrynach socjalistycznych — czytamy w dokumencie — oraz o środkach zalecanych przy przechodzeniu od kapitalizmu do socjalizmu, trzeba by co najmniej uznać, czym jest dla tytu mężczyzny i kobiet idealny wyzolenia, którego urzeczywistnie-

niu poświęcają się już ponad sto lat z taką odwagą, cierpliwością i szlachetnością”. Kościół nie odnosił się poważnie do tych zamierzeń — przyznają biskupi. I kolejnie, realistycznie przyznają, że „socjalizm pod postacią, czy to komunizmu, czy też innych form przychyla cały świat robotniczy. Fakt ten wymaga od nas — jako od duszpasterzy — reakcji, narzucając się nam jako jeden z istotnych elementów oceny klasy robotniczej. Kościół nie może być obcy dążeniom i walce tej klasy”. Biskupi piszą, że chrześcijańscy pracownicy „przyswoili sobie istotne elementy marksizmu i nie wydają się im one nie do pogodzenia z ich wiarą”.

Dokument odrzuca charytatywne i społeczne inicjatywy Kościoła, które w przekonaniu świata robotniczego są przejawem paternalizmu i świadczą przeciwko Kościołowi.

Biskupi piszą z goryczą: „Ten pierwszy etap refleksji, na którą zdobywamy się wraz z

chrześcijańskimi działaczami robotniczymi, opowiadającymi się za socjalizmem, pokazał nam raz jeszcze, jak bardzo odlegli ciągle jesteśmy — mimo naszej dobrej woli — od świata robotniczego, jego języka i kultury, jego spontanicznych reakcji i najbardziej istotnych dążeń...”.

Katolicki dziennik „La Croix” w komentarzu na temat dokumentu napisał m. in.: „Dokument jest miarą przebiegu tej drogi. Trzeba będzie jeszcze kroczyć po niej długo, by cały Kościół, a nie tylko kilku biskupów — naprawdę wyszedł na spotkanie świata robotniczego”.

Biskupi francuscy piszą, że jest to „pierwszy etap refleksji”. Zapowiadają zatem, że będą nadal zgłębiać problemy klasy robotniczej, a jednocześnie ich dążenia do socjalizmu, które już teraz szanują i rozumią.

Dokument biskupów wywołał wiele komentarzy we Francji. Ocenia się go jako śmiałą próbę zasadniczej rewizji postawy Kościoła francuskiego wobec socjalizmu.

WŁODZIMIERZ WANAT

Turystyczne znaki zapytania

Było mroźne styczniowe popołudnie. Samotna para stała przed oknem wystawowym poznańskiego Biura Turystycznego „Sports-Tourist”. Tablica informacyjna zapowiadała wycieczki zagraniczne na rok 1972.

— Kochana, zdecydowałem. W tym roku pojedziemy do Warny. Zaoszczędzimy trochę forsy i pojedziemy nad Morze Czarne.

Od tego dnia śniły im się stałe Złote Piaski, Warnę, znana tylko z folderów i filmów, opalenizna, której wszyscy pozazdrościli...

Marzenia zaczęły przybierać realne kształty, gdy 24 kwietnia br. p. Bożena S. i Antoni P. wpłacili w Biuro „Sports-Tourist” przy ul. Ratajczaka 1500 zł. Resztę mieli uregulować przy otrzymaniu skierowania. Za pierwszym razem parę klientów poinformowano, że bilety na przejazd otrzymają w „Orbisie”. Na wszelki wypadek poszli tam.

— Tak, bilety otrzymacie, ale 30 dni przed terminem wyjazdu — brzmiała informacja.

23 czerwca, po zaplaceniu kwoty 4958 zł, otrzymali skierowanie do Warny (nr 605-30/531). Teraz pozostało do załatwienia tylko sprawa przejazdu. Dokładnie 30 dni przed terminem ustawili się w kolejce przed biurami „Orbisu” w hotelu „Merkury”. Stało tu już kilka naciąganych osób. Dla zachowania porządku, kierownictwo „Orbisu” wydało numerki. Nasi bohaterowie otrzymali talonik z nr 5. Alisiel w chwili po rozdaniu numerów „po rzadkowych” oświadczonego czekał, że „Orbis” żadnymi biletami na przejazd do Bulgarii nie dysponuje.

— Jak to, przecież mamy za planowany pobyt w Bułgarii?!

— Trudno. Poznańskiemu „Orbisowi” Polres nie przydzielił żadnych miejsc.

Wszyscy zainteresowani znaleźli się jak w pułapce. Wczasy zapłacone, ale wyjechać nie można.

*

Poznański „Orbis” twierdzi, że wszystko jest w porządku. Dysponuje tylko miejscami, które przydzieli Polres. W rozmowie z nami nie ukrywano, że w okresie wakacyjnym jest to liczba miejsc, którymi Polres dosłownie kapie. „Orbis” rozumie bardzo dobrze rozalenie klientów, którzy zapłacili za pobyt w Bułgarii, a nie będą mogli się tam dostać, ale... co robić?

W takiej sytuacji aż cisną się pytania do instytucji świadczących takie usługi turystyczne:

● Za co Biuro Turystyczne „Sports-Tourist” pobiera 15 proc. kosztów manipulacyjnych? Na go w turysty wynosiło niebagatelną kwotę 421 zł. Czy tylko za wystawienie skierowania do domu wczasy skierowania? Byłoby to jedyna z najdroższych usług, jakie zna my.

● Dlaczego „Orbis” proponuje usługi, których — jak sam dobrze wie — nie może się uczciwie załatwić. Czy pogoń za uzyskaniem jak najwyższych obrotów przesłoniła zupełnie interesy klientów?

Co na to wszystko Główny Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, któremu „Sports-Tourist” i „Orbis” podlegają? JERZY KNAPIK

Sport-sport-sport

Królowa sportu na ostatniej prostej

Już tylko 58 dni dzieli nas od otwarcia XX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Monachium. Zjedzie tam ponad 10 tysięcy młodych ludzi z różnych stron świata, aby ubiegać się o najcenniejsze dla każdego sportowca trofeum — medal olimpijski. Wśród nich znajdzie się spora grupa lekkoatletów i lekkoatletek, bo nie tylko w tej dyscyplinie można zdobyć obok pływania i gimnastyki największą liczbę medali, ale tradycja olimpijska mówi, że medal w lekkoatletyce liczy się najwyższej w hierarchii światowej sportu.

Lekkoatletyka — królowa sportów, weszła używając fachowego określenia na ostatnią prostą. W wielu krajach odbywają się zawody, mityngi i spotkania, będące kolejnymi próbami przed startem na Olimpiadzie. Traktowane są one również jako eliminacje, zwłaszcza tam, gdzie w jednej konkurencji jest spora grupa zawodników czy zawodniczek i trudno o wybór najlepszego. Tak właśnie postępują Amerykanie, którzy w miejscowości Eugene urządzili zawody eliminacyjne, stosując twardą zasadę, że tylko zwycięzca jada do Monachium. Inaczej zresztą nie można postępować, jeżeli ma się w kraju kilkudziesięciu sprinterów biegających w granicach 10 sekund na 100 metrów, co prawda z silnym wiatrem. Ale nie tylko sprinterzy spisali się znakomicie w Eugene. Bardzo dobre rezultaty padły również w innych konkurencjach i tak jak to było na dotychczas rozegranych letnich Igrzyskach, w Monachium lekkoatletyczna reprezentacja USA, będzie należała do grona faworytów.

Nie wszyscy jednak kandydaci do medali odkrywają wszystkie karty. Zespoły Związku Radzieckiego, NRD, NRF, krajów tzw. trzeciego świata a zwłaszcza afrykańskich, również będą miały sporo do powiedzenia. U nas w Polsce trwają kolejne próby zmontowania najsilniejszej drużyny. Z podziwu godną regularnością Władysław Komar poprawia rekord Polski w pchnięciu kulą i w minioną sobotę doszedł do 21 metrów. Jeżeli tak dalej pójdzie i zawodnik ten utrzyma formę jeszcze przez prawie dwa miesiące, w Monachium może znaleźć się w ścisłej czołówce swojej konkurencji.

Tak więc bieżnie, rutnie i skocznie Stadion Olimpijski będą na pewno areną zaciekłych pojedynków. Sam stadion wraz z pozostałymi obiektami olimpijskimi został uroczystie przekazany w ubiegłym tygodniu do użytku. Do Monachium przybył kanclerz Willy Brandt, który w swoim przemówieniu zwrócił się z apelem do publiczności o sportową postawę podczas zawodów olimpijskich, potępiając wszelkie przejawy szowinizmu. Miejmy nadzieję, że tak będzie.

MACIEJ STABROWSKI

Rekord świata

Seagren — 5,63 w skoku o tyczce

Podczas przedolimpijskich eliminacji amerykańskich lekkoatletów w Eugene padł rekord świata w skoku o tyczce. Bob Seagren uzyskał wspaniały wynik 5,63 (o 2 cm lepszy od dotychczasowego rekordu).

Po 2 dniach zawodów finałowych bilans jest okazany. Jeden rekord świata pobity (skok o tyczce), dwa rekordy świata wyrównane (100 i 800 m), dwa nowe rekordy USA (trójskok i 400 ppl.).

Publiczność zgłotowała żywiołową owację najlepszemu tyczkarzowi świata Seagrenowi za nowy rekord. 26-letni Seagren miał groźnych konkurentów. Steve Smith i Jan Johnson przeszli bowiem wysokość 5,50. Decydująca rezerwa odczekała się na wysokości 5,63, którą Seagren pokonał w trzecim skoku. 8 zawodników uzyskało wynik powyżej 5,20.

W biegu na 400 ppl. Ralph Mann ustanowił rekord USA rezultatem 48,4, wyprzedzając Bruggemana — 48,6.

Sportowe lato

TKKF przyjmuje jeszcze zgłoszenia

Są jeszcze miejsca na 14-dniowych turnusach sportowych, jakie ZW TKKF organizuje dla młodzieży nad Jeziorem Rusałka. Młodzież przebywać tam będzie w godz. od 10 do 15 pod fachową opieką instruktorów, prowadzona będzie nauka pływania itp. Zapisy przyjmuje ZW TKKF Pałac Kultury pokój 347, tel. 508-09.

Wyróżnienie trenerów piłkarskich

W siedzibie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, odbyła się wczoraj młoda uroczystość wręczenia dyplomów trenerom piłkarskim, którzy zostali zaliczeni do pierwszej dziesiątki najlepszych szkoleniowców w tej dyscyplinie sportu w Wielkopolsce. Dyplomy wręczył prezes POZPN pik Stanisław Konieczny.

A oto lista wyróżnionych trenerów:

1. Edmund Białas (Lech)
2. Zygfryd Sioma (Lech)
3. Bolesław Stasiłowicz (Dyskobolia Grodzisk)
4. Jerzy Godek (Warta)
5. Eugeniusz Samolczyk (Olimpia)
6. Tadeusz Jakubiak (Grunwald)
7. Mieczysław Chudziak (Lech)
8. Zbigniew Kacza (Vitecchia Witkowo)
9. Roman Komasa (Olimpia)
10. Edward Nowicki (Warta) (s)

Protest Federacji Szachowej ZSRR

Wczoraj, w Moskwie, agencja TASS opublikowała stanowczy protest Federacji Szachowej ZSRR w związku z meczem szachowym o mistrzostwo świata pomiędzy Spasskim (ZSRR) a Fischerelem (USA). Stwierdza się, że postępowanie Fischera nie zasługuje na nic innego jak tylko na ostre napiętnowanie i powinno być ukarane bezwarunkową dyskwalifikacją. Przewodniczący FIDE wziął na siebie rolę obrońcy Fischera i nie posiadając oficjalnej próby podjął decyzję o przesunięciu meczu motywując to jego urojoną chorobą. Zaznaczono w protestie, że jeśli do godz. 12 czasu lokalnego (godz. 13 naszego czasu — przyp. red.) 4 lipca nie zostaną podjęte decyzje zgodne z przepisami FIDE i porozumieniem w Amsterdamie, Federacja Szachowa ZSRR uzna mecz za zerwany z winy pretendentów i władz FIDE z wszystkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami.

Wg informacji, które nadeszły wczoraj wieczorem z Reykjavíku, Fischera tam jeszcze nie było. (nt)

Boks

100 juniorów na zgrupowaniu

Pięściarze Duisburga (NRF), którzy gościli reprezentację Wielkopolski (wygrali Polacy 13:9, a w Kolonii 11:9) przyjadą w okresie wrzesnia/października br. na dwa mecze do Poznania.

3 lipca rozpocznie się w Koninie trzytygodniowe zgrupowanie dla około 100 bokserów — juniorów, członków klubów CRZZ, okręgów poznańskiego i warszawskiego. Treningi prowadzić będzie kilku trenerów, których szefem-kierownikiem mianowany został przez PZB członek Wydziału Szkoleniowego POZB Henryk Gorączniak. (p)

Szermiercze mistrzostwa

XI mistrzostwa krajów socjalistycznych w szermierce, które tym razem odbywają się w Katowicach, rozpoczęły walki we florecie mężczyzn. Na starcie stanęło 48 szermierzów z 7 państw, w tym 18 Polaków.

W ćwierćfinałach znalazło się 7 florecistów polskich, 5 z ZSRR, NRD i Rumunii oraz dwóch Węgrów. Do półfinałów zakwalifikowało się czterech reprezentantów Związku Radzieckiego, po trzech Polaków i Rumunów oraz dwaj reprezentanci NRD. Do półfinału za kwalifikowali się: Kaczmarek, Koziński i Dąbrowski.

W finale floretu zwyciężył obrońca tytułu mistrzowski — Stankowicz (ZSRR) — 4 zwycięzcy przed Dąbrowskim i Kozińskim obaj (Polska) po 3 zwycięstwa.



Zacięty pojedynek w biegu na 1500 metrów stoczył Linkowski z Olimpią (numer 507) i Mazurkiewicz z Orkanu (457). Wygrał Linkowski.

Bieg ten odbył się podczas zawodów o mistrzostwo II ligi w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodźki

TELEWIZJA

Dzientelmen włamywacz

Seriele telewizyjne zrobiły u nas karierę. Od czasu niezwykle popularnych „Znaku Zorro” czy „Czterech pancernych i psa”, oglądaliśmy wiele kilku, a nawet kilkunastodniowych historii, które w większości zyskały aprobatę widzów spod znaku TV.

W niedzielę Telewizja zaprezentowała ostatni odcinek z serii przygodz. Arsena Lupina. Ten błyskotliwy, pełen francuskiej finezji i lekkości serial, zrobiony na podstawie kłasek znanego od dawna w Polsce Maurycego Leblanca, bawił nas przez szereg tygodni. Pierwszego przystojnego Arsena, odczonego zawsze niekiedy kobietami i pijanego tylko szampa, stanowiący młode zakończenie niedzielnego wieczoru. Można, naturalnie mieć zastrzeżenia do konstrukcji niektórych odcinków, czy ich najwspanialszych fabuł, ale w sumie dzientelmen-włamywacz zawsze się podobał, podobając w każdym przypadku telewizyjnie choćby nieporównana, swoista romantyka.

Na uwagę zasługiwała również muzyka (i czołowi!) szczególnie melodyjne powtarzające się na początku i na zakończenie każdego odcinka. Piękny walc wrowadzał w nastrój lat dwudziestych, kiedy to działał właśnie niepokonany Arsen Lupin.

Spory udział w sukcesie tego serialu w Polsce ma Wojciech Pokora, który uczęszczał swojego głosu Arsenowi. Nie wiadomo, czy właśnie teraz nie będziemy sobie w każdym przypadku kojarzyć Pokora z Arsenem Lupinem...

Na marginesie warto zwrócić uwagę na kilka „szpilek”. Jakże francuscy realizatorzy wetknęli swoim serialom zza Kanału La Manche. Herlock Sholmes, nie miał żadnych szans w pojedynku z Arsenem Lupinem... (s)

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY SZCZĘŚLIWE

— Jak się wyrażasz o koledze?

Mocno ukrochmalona, zwinięta w krawat piżama uderza Heńka w twarz.

Wychodząc z magazynku nie wie już, czego bardziej pragnie — pistoletu czy łózka? W każdym razie gdyby teraz przyjechał po niego wuj Karol i wszystko okazało się zwykłą pomyłką — działatł przecież w obronie matki, w końcu nie zabijał, tylko ranił — poprosiłby wuj, aby ten zostawił go tu przynajmniej jeszcze przez dzień. Musiał najpierw rozliczyć się z Bartkiem. Za Małego też — pomyślał, gdy ten wyprzedził go z zaczerwienioną chustką przy nosie.

A więc nareszcie łóżko. Jego sąsiadem z pierwszego piętra jest Józek. Najwyższy i chyba najsilniejszy chłopak w ich grupie.

— Józku! — wołają chłopaki — a nie rozgnieć nowego.

— Nowy! Przywiąż się do łózka — radzą inni. — Żeby cię nie wywiał!

Heńka milczy. Bartek już w łóżku. Pierwsze od drzwi, górne. Dobrze, że tak daleko i niedobrze, że właśnie przy drzwiach. Sypialnia wąska i długa, łóżka stoją w jednym rzędzie pod ścianą — jednaście na górę, jednaście na dół, na wprost w „nogach” okna. Nogawki piżamy sięgają Józkiwi zaledwie do połowy tydek.

— Za krótkie?

Józek okrecił się całym korpusem, jak gdyby miał sztywną szyję i uśmiecha się.

— Dlaczego nie?

Heńka uśmiecha się również. Może to wreszcie ten? Może

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Poznaniu,
plac Wolności nr 5, telefon 590-54

współpracujący
z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych

prowadzi kursy języków obcych

- angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego — w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i zakładach pracy;
- angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego — na niedzielnym studium.

Ponadto OUP prowadzi inne kursy, jak:

- kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych;
- kursy przygotowawcze do eksternistycznego egzaminu z zakresu liceum ogólnokształcącego.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych, rytmiki przyjmują punkty OUP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do eksternistycznego egzaminu z zakresu liceum ogólnokształcącego przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka w Poznaniu.

Informacji o wyżej wymienionych kursach udziela również Zarząd Oddziałów Powiatowych ZNP.

Osrodek UP - ZNP dysponuje kadrami doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.

5640-K1

Praca Nauka

Ucznia do lakierni samochodów może być z prowincji przyjąć. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18193g.

Gospośia na wakacje do 4 osób, w okolicy Gniezna, na dobrych warunkach, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18134g.

Mężczyznę — przyjmie go gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 18353g

Pomoc do małżeństwa z dwuletnim dzieckiem — potrzebna. Listy kierować: inż. Adam Bednarzyk, Warszawa, ul. Maklakiewicza 9 m. 48. 170-K2

Jestem pracownią, uczelwa. Poprowadzę gospodarstwo domowe starszej osobie z zamieszkaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17353g.

Sprzedaj

Przycepe Tramp — koryzynie sprzedam. Tel. 540-51. 17953g

Wózek inwalidzki Velorex 350, z powodu starości sprzedam, stan idealny. Dziekański, Wschowa, Sadowa 3. 509p

Sprzedam grzejniki żelazne 100 sztuk. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18492g.

Ciągnik Zetor K 25, stan bardzo dobry, sprzedam. Józef Bielarski, Dębina 27, pow. Rawicz, woj. poznański. 512p

Sprzedam 11-miesięcznego psa boksera z rodowodem. Poznań — Górczyn, ul. Krzywkańska 24, od ul. Bojanowskiej. 18215g

Sadzonki goździków 7.000 sztuk, doniczkowe, wyłama — kupię z udzieleniem kredytu (zadawość zapewniona). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17330g.

Sprzedam tanio radiodiodę „Armata” Komis. ul. Żydowska. 17312g

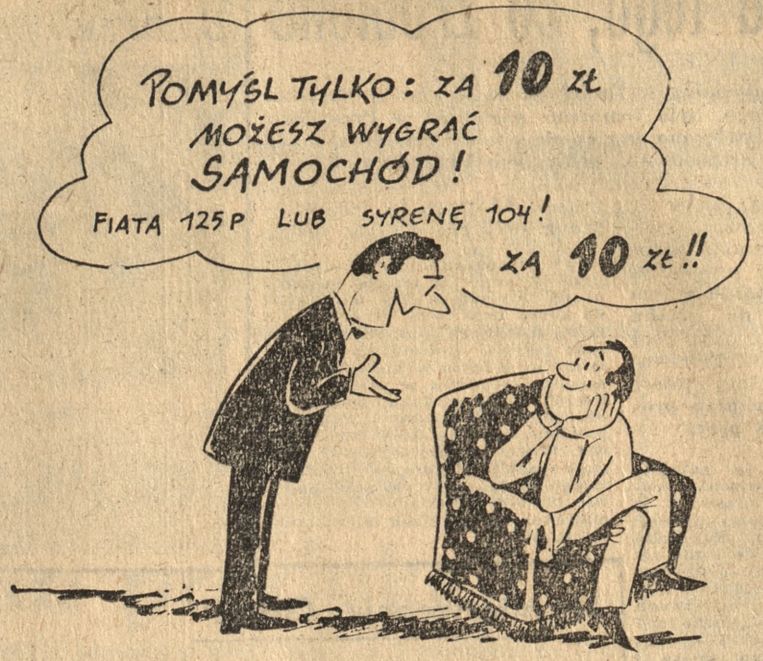
Sprzedam Jawę 175, cena 9.000 zł. Poznań, ul. Smigłowska 4 m. 1. 17325g

Sprzedam pianino. Poznań, ul. Jarochowskiego 4 m. 3. 17356g

Sprzedam nowy telewizor turystyczny na tranzystorach, cena 5.800 oraz aparat fotograficzny Zorka 4. Poznań — Smochowiec, Lubowska 70. 17365g

Sprzedam przycepe motocyklową. Poznań — Zieliniec, Arkoska 41. 17289g

Sprzedam meble, komplet rumuński, wysoki polski mahoni, orzech. Władość: Wyspiańskiego 15a m. 18, po godz. 18. 17280g



738-K2

Samochody

Sprzedam Żukę, 1972 r. Andrzejewski, Staszew, Poznańska 6, tel. 62, od 15. 18362g

Sprzedam samochód Moskwicki, Edmund Sanok — Gniezno, Pustachowa, ul. Hielna 20. 524p

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Winogrody, ul. Włodarska 5 od 16. 17315g

„Wolę” M-21, czarna, fa brycznie nowa — sprzedam. Gdańsk, telefon 41-21-85. 516-K2

Lokale

Samotnego renciste, przyjmie na pokój Gwardii Ludowej 42 m. 15, w podwórzu, po godz. 16. 17387g

Wrocław! Zamienię mieszkanie z wygodami — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 540p

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie ADM, nowe budownictwo, z centralnym ogrzewaniem, urządzeniem gazowym, w centrum miasta — na podobny lub większy w Poznaniu. Kolobrzeg, Dworcowa 7 m. 7. 513p

Oddam mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, na 5 lat, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18393g.

Mieszkanie trzypokojowe w Puszczykowie — zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17307g

Pani, poszukuje pokoju samodzielnego, może być przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17354g.

Szczecin — 2 pokoje, kuchnia, 52 m², słoneczne, w śródmieściu, zamienie w Poznaniu. Władysław: Henryk Pacholik, ul. Śląska 9/13. 704-K1

Dwa garaże — nadziemne budynku, ul. Promieni- sta 138 (narożnik Trebackiej) — do wydzierżawienia. Kazimierz Frackowiak, Dąbrowka Wielka, koło Bytomia, 3 Maja 61. 707K2

Kupię mieszkanie własnościowe, pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17358g.

Pokój 2-osobowy, wynajmę panom lub paniom. (Jeżyci) Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17310g

Nieruchomości

Sprzedam dom dwurodzinny, wyłączony, w centrum Wrsznia. Zgłoszenia: Jerzy Głęboki — Wrszeń, Staszica 8. 509p

Sprzedam willę parterową w Puszczykowie. Telefon 128. 18271g

Sprzedam dom drewniany, finński w dobrym stanie 4 pokoje z kuchnią, nadający się do przestawienia i snopowalarki, konną WC — Władysław Podjasek poczta Buk pow. Nowy Tomyśl. 18973g

Sprzedam domek z zabudowaniem i ogrodem 47 arów w małym mieście za 130 tys. zł. Oferty Fr. Sierkowski, Borek, pow. Gościni, ul. Dworcowa. 17280g

Kupię domek do 50.000 zł w Poznaniu od właściciela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17131g.

Sprzedam dom, ogród, zabudowania gospodarcze, wolne mieszkanie, 110 m², blisko Poznania, miasto powiatowe. Specjalność dla rzemieślników. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17114g.

Sprzedam parcelę z prawem zabudowy 827 m², o parkaniona, zadzwoniła, Poznań-Antoninek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17275g.

Dom jednorodzinny komfortowy na Winogrodach sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17103g.

Zguby Różne

Znaleziono małego pleska przy Parku Kasprzaka. Odebrać: Głogowska 100 m. 3. 18929g

Wczasowiczom lipiec, sierpień pokoje wynajmę. Gdynia Kasprzaka 26 m. 2. 18929g

Ostrzeżenie przed przebiegiem skradzionego w dniu 10. V. 72 r. samochodu Warszawa 224 białą, niebieską tapicerką, nr rej. 68-56 PL. Informacje wynagrodzić — 30.000 zł. Tel. 673-533. 18514g

Pustaki stopowe, ceramiczne Akermana odbiorcom indywidualnym dostarcza Zakład Ceramiki Budowlanej, mgr Eugeniusz Skura, Gryfów Śląski, pow. Lwówek Śl. 611-K2

Nagrobki na III kwartale — na wykonanie i odnawianie pomników, przyjmuję zamówienia Zakład Usługowy Poznań, Dąbrowskiego 187, pierwszy przystanek autobusowy za Ogrodem Botanicznym. Po godz. 20, tel. domowy 732-96. 17944g

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Zakłady Wyrobów Papierowych w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5 — zatrudni natychmiast:

- ŚLUSARZY lub ELEKTRYKÓW do obsługi maszyn produkcyjnych,
- INTROLIGATORÓW na pełny i niepełny wymiar godzin,
- KOBIECY do produkcji papierniczej na pełny i niepełny wymiar godzin,
- SPRZĄTACZE.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr, w godz. 7 do 15. 5548-M1

Poważne przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu — zatrudni zaraz do pracy na terenie m. Poznania:

- a) MGR. INŻ. MECHANIKA — na stanowisko kierownika bazy sprzętu i transportu budowlanego wraz z warsztatami naprawczymi — wymagana 10-letnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w bazach sprzętowo-transportowych,
- b) DYSPOZYTORA SAMOCHODOWEGO — z wykształceniem średnim — technicznym z 8-letnią praktyką,
- c) KIEROWNIKA STOLARNI — z wykształceniem średnim technicznym z 8-letnią praktyką.

Przedsiębiorstwo zapewnia (dla pracownika wymienionego w pozycji a) po krótkim okresie nienaganej pracy — mieszkanie spółdzielcze.

Warunki pracy i płacy wg UZP w budownictwie — dla mgr. inż. istnieje możliwość zatrudnienia w charakterze specjalisty z wysokim uposażeniem.

Poważne oferty wraz z odpisami dyplomów, świadectw szkolnych oraz opinii zawodowej z 5 lat pracy, prosimy przesyłać pod adresem RSW „Prasa” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla 5654-M1.

Państwowe Przedsiębiorstwo Warszawy - Owoco w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — zatrudni zaraz:

- SPRZEDAWCÓW — w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy,
- AGENTÓW na wózki satoratorowe,
- STOLARZA.

5559-M1

Garaż lub miejsce na garaż — dzielnica Wilda, poszukuje. Dzierżyńskiego 173/1. 16848g

Garaż oddam w najem. Winogrody 136. 16841g

Matrymonialne

Dla syna lat 37, z dwójkiem — poznał panią do lat 32 (wzrost 165). Z prośbą o miłą dziewczynę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17334g.

Emeryt, posiadający własny dom, wzrost 175 cm, bez nałogów — poznał panią do lat 50-55, chętnie emerytkę, rencistkę krawcową, miłą, wesołą charakteru. Cel matrymonialny. Dyskretnie zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17291g

Samotna, dobrej prezencji, spokojna — poznał panią z mieszkaniem, prowincja, niewykuczona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17233g.

Dnia 30 czerwca 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza najdroższa żona, matka i babcia, przeżywszy lat 73

ANTONINA ROSSA
z domu BOGDAN
b. wieźniarka więzienia w Poznaniu i obozu w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiam w głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Luboń k. Poznania 18573g

† Dnia 2 lipca 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza najdroższa matka, siostra anielska, znosząca długie cierpienia, zmarła dnia 2 lipca 1972 r.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miłostowie, w dniu 5 bm., godz. 14. O bolesnej stracie zawiadamiam

ANIELA Z PRZYBYŁCZAKÓW WIECZORKIEWICZOWA
przeżyła i ukochana żona, najdroższa matka, siostra anielska, znosząca długie cierpienia, zmarła dnia 2 lipca 1972 r.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miłostowie, w dniu 5 bm., godz. 14. O bolesnej stracie zawiadamiam

ANTONINA ROSSA
z domu BOGDAN
b. wieźniarka więzienia w Poznaniu i obozu w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiam w głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Luboń k. Poznania 18573g

† Dnia 2 lipca 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza najdroższa matka, siostra anielska, znosząca długie cierpienia, zmarła dnia 2 lipca 1972 r.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miłostowie, w dniu 5 bm., godz. 14. O bolesnej stracie zawiadamiam

WENCYNY ŁACZKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Żabikowie.

RODZINA
Luboń, Poniatowskiego 11. 18601g

† Dnia 2 lipca 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza najdroższa matka, siostra anielska, znosząca długie cierpienia, zmarła dnia 2 lipca 1972 r.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miłostowie, w dniu 5 bm., godz. 14. O bolesnej stracie zawiadamiam

FLORIAN KASPRZAK
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańców i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

W smutku pogrążona

RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Poznań, Ratajczaka 46c m. 14. 18633g

† Dnia 2 lipca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 85, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW KORNOBIS
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA
Poznań, ul. Karwowskiego 18 m. 2. 18610g

† Dnia 24 czerwca 1972 r. zmarła w Gelsenkirchen, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 65 moja ukochana żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

RÓŻA CZUBEK
z domu TRZEBIATOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 lipca br. o godzinie 11.10 na cmentarzu parafialnym na Górczynie. O bolesnej stracie zawiadamiam

maż, synowie, synowie i wnuki
Poznań, ul. Chłodna 3 m. 1. 18643g

W dniu 30 czerwca 1972 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony kolega

STEFAN JAGODZIŃSKI
mistrz elektromechanik

Z żalem żegnamy dobrego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Rada, Zarząd, Członkowie i Pracownicy Elektrotechnicznej Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. 5953-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lipca 1972 r. odezła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza dobra, jedyna, najukochańsza i najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 73. śp.

EMILIA KOSTAŃSKA
z domu SROKA
wdowa po powstaniu wkp. ZYGMUNCIE

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 3 bm. na cmentarzu w Sobocie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Golegiewo, Ogrodowa 1. 18548g

W dniu 30. VI 1972 roku zmarł nagle w wieku lat 41 Zasłużony Mistrz Sportu, dwukrotnie olimpijczyk, 60-krotnie reprezentant Polski, odany trener, wychowawca i przyjaciel

RYSZARD MARZEC
Sport polski poniósł niepowetowaną stratę. Pamięć o Nim pozostanie na zawsze wśród nas.

Polski Związek Hokeja na Trawie. 18604g

W dniu 1 lipca 1972 r. zginęła śmiercią tragiczną w wieku lat 23

MALGORZATA SCHNEIDER
nasza droga, ciesząca się dużą sympatią koleżanka.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
Pracowni i Miastoprojektu — Poznań. 18630g

Dnia 2 lipca 1972 r. po ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia

KLARA LYCZYŃSKA
z domu GALAS

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5. lipca 1973 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

STEFAN JAGODZIŃSKI
mistrz elektryk

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 3 lipca 1972 r. o godz. 17 na cmentarzu na Starolecie

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 18506g

Dnia 30 czerwca 1972 r. zmarł nagle przeżywszy lat 66 mój najdroższy mąż, serdeczny przyjaciel

mgr HENRYK JAKUBOWSKI
prof. Technikum Mechanicznego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną
Poznań, Matejki 40/41. 18522g

W dniu 24 czerwca 1972 roku zmarł

WŁADYSŁAW JADER
W Zmarłym straciłmy długoletniego i sumiennego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Współpracownicy
Rada Zakładowa
Poznańskich Zakładów Gastronomicznych. 5989-K1

W dniu 30 czerwca 1972 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 16

TOMASZ GBIORCZYK
wzorowy uczeń naszej szkoły

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 lipca br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski oraz uczniowie Technikum Energetycznego im. Aleksandra Zawadzkiego w Poznaniu. 18536g

Dnia 26 czerwca 1972 r. zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 66 lat nasz długoletni, ceniony pracownik i serdeczny kolega

FRANCISZEK MAY

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz współpracownicy Zakładów Remontowo-Montażowych Woj. Przedsięb. Przem. Zboż. Młyn. „PZZ” w Poznaniu. 5955-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 lipca, po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., zmarła w wieku 79 lat nasza ukochana matka, najlepsza babcia, śp.

ANTONINA WITKOWSKA
z domu KAMIENIECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 13 na Miłostowie.

syn, synowa, wnuczki i rodzina
Poznań, Wielkopolska 16.

Autobus sprzed domu żałoby, godz. 13. 18631g

† W dniu 1 lipca 1972 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, babcia, siostra, teściowa i ciocia, śp.

ANNA NOWAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiam

maż, córki, wnuki i rodzina
Poznań, Chelmońskiego 5 m. 9. 18523g

